

ŻYCIĘ NAUKOWE

Sprawozdanie z sesji naukowej zorganizowanej w stulecie urodzin Zygmunta Zaremby

29 kwietnia 1995 r. w gmachu Wydziału Zamiejscowego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, w Piotrkowie Trybunalskim, odbyła się sesja naukowa poświęcona Zygmuntowi Zarembie, aktywnemu działaczowi Polskiej Partii Socjalistycznej i okupacyjnej PPS Wolność–Równość–Niepodległość. Zebranie zostało zorganizowane przez Piotrkowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Zamiejscowy kieleckiej WSP w Piotrkowie Trybunalskim oraz tamtejsze Archiwum Państwowe. Organizatorzy postawili sobie za cel przybliżenie sylwetki tego zasłużonego socjalisty, silnie związanego z Piotrkowem. W sesji uczestniczyli zaproszeni goście, m.in. senator RP Jan Mulak, poseł na Sejm, przewodniczący PPS Piotr Ikonowicz oraz poseł SLD Bogdan Bujak.

Zebranie otworzył dr Jerzy Kukulski (dziedkan Wydziału Zamiejscowego i prezes PTPN), który podkreślił, że rozwojowi myśli socjalistycznej w Polsce towarzyszyło hasło walki o niepodległość. Piotrków był ważnym ośrodkiem działalności socjalistycznej, swe losy związali z nim Zygmunt Zaremba i Bolesław Dratwa. W tym kontekście dr Kukulski wspominał też o Adamie Próchniku, któremu poświęcono w Piotrkowie Trybunalskim sesję w 1992 r. Dr J. Kukulski przekazał przewodnictwo sesji prof. Andrzejowi F. Grabskiemu (Uniwersytet Łódź).

Pierwszy referat — „Piotrków miasto rodzinne Zygmunta Zaremby na przełomie XIX i XX wieku” wygłosił dr Ryszard Kotewicz (AP Piotrków Trybunalski). Ukazał Piotrków w ostatnim dziesięcioleciu przed odzyskaniem niepodległości. Powolny rozwój przemysłu w mieście niezbyt sprzyjał organizowaniu się partii socjalistycznej. Taką strukturę udało się stworzyć pod koniec lat dziewięćdziesiątych XIX w. Referent wskazał na szczególną rolę rewolucji 1905–1907 r. w okrzepnięciu ruchu socjalistycznego w Piotrkowie. Zygmunt Zaremba, urodzony 28 kwietnia 1895 r. w Piotrkowie, wziął udział w strajku szkolnym 1905 r. (jeszcze jako uczeń klasy wstępnej gimnazjum rosyjskiego). Strajk szkolny był pierwszym etapem w aktywnym życiu tego wybitnego socjalisty. Dr Kotewicz badając księgi hipoteczne miasta Piotrkowa odkrył, że rodzina Zarembów posiadała w tym mieście nieruchomości, m.in. cegielnię. Zaremba zaliczał się więc do szeroko ujętej warstwy mieszczańskiej.

Dr Jerzy Wojciechowski (WSP Piotrków Tryb.) w swym wystąpieniu „Związki Zygmunta Zaremby z młodzieżowym ruchem socjalistyczno–niepodległościowym” omówił początki socjalistycznej kariery Zaremby. Działacze socjalistyczni wywodzili się przeważnie z warstwy inteligentkiej, wychowani w duchu patriotycznych ideałów, co — zdaniem referenta — rzutowało na ich socjalistyczne poglądy. Do tej grupy należał Zaremba. Po wygaśnięciu rewolucyjnego wrzenia

w 1907 r., przed socjalistami pojawił się zasadniczy problem stosunku do hasła niepodległości Polski. Na kształtowanie się świadomości politycznej Zaremby wywierały wówczas wpływ dwie osoby — jego starszy brat Leon i powstaniec z 1863 r. Adamczewski. Za przełom w jego życiu uznał autor rok 1911, kiedy to spotkał się w Piotrkowie z Bolesławem Dratwą, działaczem Filarecji, związanym z PPS Frakcją Rewolucyjną. Biorąc aktywny udział w pracach Związku Młodzieży Patriotyczno-Narodowej, w 1911 r. zetknął się też Zaremba z Norbertem Barlickim znanym działaczem socjalistycznym. W owym okresie fascynowała Zarembę osobowość K. Kelles-Krausa. Członkiem PPS został Zaremba w 1912 r. Jak stwierdził dr Wojciechowski nie był on zwolennikiem koncepcji piłsudczyków w partii, podkreślających dominację celów wojskowych nad politycznymi (ideologicznymi). Krytyka Zaremby obracała się przeciwko rozbudowie Związku Walki Czynnej kosztem partii. Za zaproszenie Feliksa Perla na zjazd ZMP-N do Krakowa w 1912 r. został nawet zawieszony w prawach członka PPS. Negatywnie ustosunkował się też Zaremba do tworzenia Legionów. W 1915 r. wyjechał do Charkowa.

Prof. dr Ryszard Szwed (WSP Częstochowa) zaprezentował referat „Działalność samorządowa i poselska Zygmunta Zaremby w II Rzeczypospolitej”. Zarembę pasjonowały sprawy gospodarcze i spółdzielcze. Zainteresowany był też działalnością samorządową i parlamentarną. W poglądach socjalistycznej elity doceniano znaczenie instytucji samorządowych w kształceniu nowego typu społeczeństwa. Miały one przygotowywać obywateli do uczestnictwa w życiu politycznym na skalę kraju. Zaremba w swej pracy *Demokracja społeczna* uznał wręcz samorządność za fundament państwa. Interesująco prezentowała się działalność Zaremby na terenie parlamentu. Startował w wyborach do Semu Ustawodawczego w 1919 r., ale posłem nie został. Uznał wtedy — jak powiedział prof. Szwed — że zakończył się etap walki o niepodległość. Domagał się w związku z tym zmian w programie PPS. W wyborach 1922 r. kandydował w swoim rodzinnym mieście Piotrkowie. Mandat poselski otrzymał dzięki umieszczeniu jego nazwiska na liście państwowej, co — według referenta — świadczyłoby o wzrastającej roli Zaremby w hierarchii partyjnej. Z trybuny sejmowej krytykował, powstały w maju 1926 r., rząd Wincentego Witosa, poparł też zamach majowy Piłsudskiego, jednak szybko przeszedł do opozycji. W swoich wystąpieniach nie stronił od demagogii. W 1928 r. wybrano Zarembę na posła w okręgu Piotrków-Brzeziny. W czasie swej drugiej kadencji intrygowały go głównie problemy gospodarcze. Gwałtownie protestował przeciwko ograniczaniu roli sejmu przez sanację (system pomajowy określał mianem dyktatury wojskowej). Z rezerwą odniósł się do organizacji Centrolewu, jednak — twierdził referent — nigdy przeciwko niemu nie występował. W wyborach „brzeskich” 1930 r. został posłem właśnie z listy Centrolewu. Trybunę sejmową potraktował jako dogodny miejsce do zwalczania sanacji. Często przekraczał przy tym miarę poprawności m.in. zarzucał sanacji „faszyzację” kraju. Z parlamentem pozostał się Zaremba w 1935 r., ponieważ wybory w 1935 i 1938 r. PPS zbojkotowała.

Senator Jan Mulak przedstawił referat „Zygmunt Zaremba jako redaktor i wydawca” oparty w dużym stopniu na osobistych doświadczeniach. W oczach autora Zaremba był człowiekiem wszechstronnym, najskuteczniejszym z działaczy PPS. Niestety, przed 1939 r., nie w pełni wykorzystany przez własną partię. Kierując przez wiele lat socjalistycznym koncernem wydawniczym, sprawował swego rodzaju mecenat nad wieloma utalentowanymi dziennikarzami i autorami młodego pokolenia. Kształtując program partii Zaremba — zdaniem senatora Mulaka — polemizował wielokrotnie z koncepcjami Adama Ciołkosza, Feliksa Perla i Mieczysława Niedziałkowskiego. Zaliczany do lewego skrzydła PPS, spotykał się Zaremba z ostrymi atakami komunistów.

Po przerwie przewidziane było wystąpienie prof. dr. Krzysztofa Dunin-Wąsowicza (IH PAN Warszawa) „Zygmunt Zaremba w konspiracji socjalistycznej Wolność-Równość-Niepodległość”. Z powodu nieobecności autora, z treścią referatu zapoznał zebranych prof. dr Michał Śliwa.

Podczas okupacji, w pracy konspiracyjnej, znaczenie Zygmunta Zaremby wyraźnie wzrosło. Jak przed wojną, organizował wydawnictwo m.in. organ socjalistów „Informator”, od 1940 r. tygodnik „WRN”, a od 1944 r. „Robotnika”, z olbrzymim jak na warunki konspiracyjne nakładem 70 tys. egzemplarzy. Następnie prof. Dunin-Wąsowicz scharakteryzował Zarembę jako socjalistycznego ideologa. Zaremba napisał wiele rozpraw i opracowań ideologicznych m.in. był współautorem *Programu Polski Ludowej*. Można go też uznać za pierwszego historyka powstania warszawskiego (*Powstanie sierpniowe*). Po zakończeniu działań wojennych, wobec tworzenia tzw. „odrodzonej” PPS przez Drobnera i Osóbkę-Morawskiego, zajął postawę kompromisową; m.in. K. Pużak krytykował Zarembę za iluzje. Okoliczności nie pozwalały na złudzenia. W początkach 1946 r. wyemigrował do Francji.

Dalsze losy Zaremby przybliżył słuchaczom prof. dr Stanisław S. Nicieja (WSP Opole) „Emigracyjna działalność Zygmunta Zaremby”. Według autora Zaremba nie dowierzał inicjatorom „odrodzonej” PPS. Namawiał wręcz do jej bojkotu w wydanym przez siebie okólniku. Następnie przez pewien czas ukrywał się w Krakowie obawiając się aresztowania. Zaremba — mówił prof. Nicieja — nie wierzył w sukces inicjatywy S. Mikołajczyka, albowiem zdawał sobie sprawę z agenturalności nowej władzy. We Francji włączył się w spór na temat roli emigracji i pracy w kraju. Stwierdził, że punkt ciężkości leży w Polsce, kontakty z krajem miały doprowadzić do skruszenia monopolistycznej pozycji komunistów. W 1951 r. zaangażował się w obronę Czesława Miłosza, wypowiedział się wtedy za prawem człowieka do zmiany poglądów. W tym samym czasie współpracował Zaremba z polską sekcją BBC, wydawał kwartalnik „Światło” i „Droga”. Do największych antagonistów Zaremby zaliczał się A. Ciołkosz. Spór miał zasadnicze znaczenie dla jedności polskiej emigracji, byli bowiem reprezentantami dwóch odmiennych koncepcji. Rozbieżnie interpretowali „odwilż” październikową. Zaremba liczył na transformację systemu, legalizację PPS. Jak stwierdził autor, Zaremba wzywał socjalistów do porzucenia nacjonalizmu i klerykalizmu, starał się wyjść niejako Gomułce naprzeciw, ułatwić dialog. Ciołkosz natomiast nie miał złudzeń. Zaremba oczekiwał „finlandyzacji” Polski, porozumienia pomiędzy socjalizmem a komunizmem. Stąd brało się popracie dla Gomułki. Zmarł na emigracji w 1967 r.

Interesujący fragment dziejów tak Zaremby, jak i polskiego socjalizmu na emigracji przedstawił Roman Stefanowski (Londyn) w referacie „Działalność Zygmunta Zaremby na forum międzynarodowego ruchu socjalistycznego po II wojnie światowej”. Na wstępie autor omówił procesy integracyjne socjalizmu europejskiego, a w tym kontekście socjalizm polski. Początkowo Unia Socjalistyczna dopuszczała do uzurpacji polskiego reprezentanta przez koncesjonowaną partię J. Cyrankiewicza. Zmiany zaszły dopiero po komunistycznym puczu w Czechosłowacji w 1948 r. R. Stefanowski zaznaczył przy tym, że emigracyjne partie socjalistyczne nigdy nie cieszyły się względami Międzynarodówki. Stosunki z emigrantami zależne były od aktualnych koniunktur z obozem komunistycznym. W 1949 r. powstała Unia Socjalistyczna krajów Europy środkowo-wschodniej, której przewodniczącym został Zaremba. W imię tzw. realizmu politycznego, niedrażnienia ZSRR dyskryminowano partie uchodźcze. W 1964 r. na uroczystej sesji Międzynarodówki, z okazji 100. rocznicy powstania I Międzynarodówki, zdjęto z programu przemówienie Zaremby. W latach sześćdziesiątych Zaremba często krytykował „flirty” zachodnioeuropejskich partii socjalistycznych z komunistami. Wzywał do wywierania nacisków w celu demokratyzacji państw komunistycznych.

Zarembę ideologa przedstawił prof. dr Michał Śliwa (WSP Kraków) w referacie „Idee socjalizmu demokratycznego Zygmunta Zaremby”. Zaremba tworzył swoje koncepcje ideologiczne przez długi okres czasu, a wpływ na nie wywierały wyjątkowe okoliczności i szczególne problemy. Według referenta, opracowując koncepcję socjalizmu demokratycznego, Zaremba głosił, że socja-

lizm z natury swej jest demokratyczny. Kładł przy tym nacisk na aktywizację szerokich mas społecznych. Prof. Śliwa nazwał takie rozumienie demokracji modelem demokratyzmu szlacheckiego. Zaremba stanowczo odrzucał twór pod nazwą „dyktatura proletariatu”. Jednak w tym aspekcie nie był stały, przemiana nastąpiła w latach trzydziestych, pod wpływem procesów moskiewskich. Zaremba krytykując model państwa socjalistycznego, zdominowanego przez biurokrację, wierzył zarazem, że aktywizacja społeczeństwa nie doprowadzi do zwyrodnienia. Autor sprawozdania sądzi, iż tym zwyrodnieniem były państwa tzw. demokracji ludowej. W konkluzji referent stwierdził, że Zaremba antycypował typ państwa, jaki wytworzył się na zachodzie Europy po wojnie i uznał go za prekursora socjalizmu etycznego (humanistycznego).

W dyskusji poseł P. Ikonowicz wskazał na możliwości wykorzystania doświadczeń historycznych i ideologicznych dawnej PPS przez jej obecnych spadkobierców. Zdaniem pos. Ikonowicza jego partia (PPS) tkwi korzeniami właśnie w koncepcjach Z. Zaremby.

Prof. dr Andrzej F. Grabski (Uniwersytet Łódź) wskazywał na opozycje koncepcji socjalizmu demokratycznego Zaremby wobec komunizmu. To komunizm wypaczył marksizm rozwijając się w kierunku utopii.

Sen. J. Mulak podkreślał, że w latach 1944–1948 krajowa koncesjonowana PPS pozostawała pod silnym wpływem niezależnych socjalistów. Nie można jej więc całkowicie dyskredytować.

Aleksy Piasta

Konferencja naukowa „Katyń 1940. Droga do prawdy”

24 kwietnia 1995 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego w Łodzi odbyła się konferencja naukowa zatytułowana „Katyń 1940. Droga do prawdy”. Oprócz historyków uczestniczyli w niej przedstawiciele innych kierunków i wydziałów uniwersyteckich, muzeów i innych instytucji.

Obrady otworzył dyrektor Instytutu Historii UŁ, prof. dr hab. Paweł Samuś, który powitał obecnych w imieniu organizatorów konferencji. Wyjaśnił, że tytuł sesji ma znaczenie symboliczne, a jej organizatorzy i autorzy przygotowanych referatów i komunikatów postawili sobie przede wszystkim cel naukowy — zaprezentowanie wyników prowadzonych prac badawczych i sformułowanie dalszych pytań oraz postulatów w tym zakresie. Następnie przewodnictwo konferencji objął dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ, prof. dr hab. Wiesław Puś, który przedstawił porządek obrad.

W czasie spotkania wygłoszono cztery referaty i dwa komunikaty. Prof. dr hab. Wojciech Materski w wystąpieniu pt. „Zbrodnia katyńska — droga do prawdy” nakreślił aktualny stan wiedzy naukowej o losach jeńców polskich z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska oraz na temat mordu katyńskiego. Stwierdził, iż po otwarciu niedostępnych do 1992 r. archiwów sowieckich i rosyjskich, historycy uzyskali możliwość zbadania bogatego materiału źródłowego, na którego podstawie można ustalić: dynamikę dostawiania się żołnierzy polskich do niewoli, strukturę organizacyjną systemu obozów jenieckich, życie codzienne jeńców oraz ich przemieszczenia w sieci obozów. Według prof. W. Materskiego, wielkie znaczenie dla dalszego postępu badań miałyby odnalezienie akt śledczych polskich jeńców (tzw. teczek personalnych), które jednak być może zostały zniszczone. Referent wskazał, iż bez definitywnej odpowiedzi pozostaje pytanie o ewentualną współpracę sowiecko-niemiecką podczas wykonywania planu wyniszczenia polskiej inteligencji oraz bolesna kwestia działalności agenturalnej wśród jeńców. Podkreślił, iż w świetle dokumentów odnalezionych w archiwach, organizowanie obozu w Kozielsku rozpoczęło się najprawdopodobniej już wczesnym latem 1939 r., co może stanowić punkt wyjścia do nowych ocen stopnia odpowiedzialności ZSSR za wybuch II wojny światowej.

Następny referat zatytułowany „Katyń 1940 — szkic do portretu pomordowanych oficerów polskich” przedstawił prof. dr hab. Włodzimierz Kozłowski. Charakteryzując zbiorowość, jaką tworzyli polscy jeńcy, referent posłużył się kategoriami: narodowości, wyznania religijnego, pochodzenia społecznego, wieku, wykształcenia, zawodu (w przypadku oficerów rezerwy), postawy prezentowanej w niewoli i płci. Podkreślił poczucie jedności i solidarności panujące wśród uwięzionych. Wskazując na fakt, iż wymordowani oficerowie należeli do intelektualnej i kierowniczej elity Drugiej Rzeczypospolitej, prof. W. Kozłowski zinterpretował zbrodnię katyńską jako działanie zmierzające do wyniszczenia polskiej inteligencji i ujarzmienia narodu.

Dr Albin Głowacki wygłosił referat pt. „Obozy pracy dla polskich jeńców wojennych w ZSRR (1939–1941)”. Przedstawił w nim losy Polaków przetrzymywanych w obozach: Ajkino, Krzywy Róg, Ponoj i Równe. Podkreślił, panujące w nich złe warunki mieszkalne, opłakany stan opieki sanitarno-medycznej, głodowe racje żywnościowe i ciężką, niebezpieczną pracę, którą musieli wykonywać więźniowie. Czynniki te sprawiały, iż jeńców trapiły ciągłe choroby, a śmiertelność była bardzo wysoka. Ci, którzy przeżyli, trafili do armii generała Władysława Andersa. Dr A. Głowacki zwrócił uwagę na paradoksalny fakt przywrócenia wolności polskim jeńcom w wyniku agresji niemieckiej — podobnej do tej, która wpędziła ich w sowiecką niewolę.

Autorem kolejnego wystąpienia był archeolog, mgr Mieczysław Góra, pracownik naukowy Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Przedstawił on referat zatytułowany „Sprawozdanie z najnowszych badań poszukiwawczych na cmentarzu polskich jeńców wojennych w Charkowie (6–24 IX 1994 r.)”. Omawiając przebieg i rezultaty wymienionych prac archeologicznych, których był uczestnikiem, stwierdził, iż wykorzystano w nich z dobrym skutkiem zalecenia i wskazówki łódzkich archeologów: prof. dr hab. Andrzeja Nadolskiego i prof. dr hab. Mariana Głoska. Podsumowując wyniki badań mgr M. Góra podkreślił, iż odnalezione dowody — liczne „polonica”, a wśród nich przedmioty codziennego użytku jeńców, fragmenty tkaniny mundurowej, guziki wojskowe z orłem, a także fuski i magazynki karabinowe — potwierdzają prawidłową lokalizację miejsca mordu i pochówku polskich wojskowych. Referat ilustrowany był interesującym materiałem ikonograficznym (mapy, szkice topograficzne, zdjęcia odnalezionych przedmiotów).

Następni w kolejności głos zabrali autorzy komunikatów. Joanna Żelazko w wystąpieniu nt. „Historiografia zbrodni katyńskiej — próba systematyzacji” dokonała wnikliwego przeglądu obszernej literatury przedmiotu, zarówno polskiej (krajowej i emigracyjnej), jak też zagranicznej. Autorka zaznaczyła fakt uwikłania zagadnienia mordu w Katyniu w spory polityczne, często uniemożliwiające w przeszłości jego dokładne zbadanie. Dariusz Rogut przedstawił komunikat pt. „Następstwa akcji »Burza« na Wileńszczyźnie — obozy w Baranowiczach i Kutaisi”. Zarysował w nim dramatyczne dzieje żołnierzy Armii Krajowej, którzy po zakończeniu działań bojowych skierowanych przeciwko Niemcom, prowadzonych często wspólnie z Armią Czerwoną, byli rozbrajani przez niedawnego sprzymierzeńca, zatrzymywani, więzieni, zmuszani do niewolniczej pracy. Represje spadały również na ludność cywilną. Referent podkreślił, iż wojska sowieckie zachowały się wobec Polaków nie jak sojusznik, lecz nowy okupant.

Wygłoszone referaty i komunikaty wywołały interesującą dyskusję, w której wzięli udział m.in.: prof. dr hab. Waldemar Michowicz, prof. dr hab. Stefan Banasiak, dr Paweł Chmielewski, dr Eugeniusz Iwaniec, przewodniczący Łódzkiej Rodziny Katyńskiej mgr inż. Janusz Kłopotowski oraz jej członek dr Magdalena Blombergowa. Pierwszy z dyskutantów, prof. W. Michowicz, podniósł problem drugorzędного znaczenia kwestii katyńskiej dla rządów państw alianckich na Zachodzie, zainteresowanych przede wszystkim efektywnym udziałem ZSSR w wojnie z hitlerowskimi Niemcami i ich sojusznikami. Zauważył również, iż zaprezentowane przez prof. W. Materskiego dokumenty z archiwów rosyjskich wskazują, że już w marcu 1939 r. władze sowieckie podjęły działania mające na celu przygotowanie obozu kozielskiego na przyjęcie jeńców w sierpniu 1939 r. Z kolei prof. S. Banasiak podkreślił wpływ manipulacji politycznych na trudny proces ujawniania prawdy o tragedii katyńskiej. Wątek ten był kontynuowany przez dr P. Chmielewskiego, który opowiedział się zdecydowanie za rozgraniczeniem naukowego aspektu sprawy Katynia i jej implikacji polityczno-propagandowych. Zasygnalizował także konieczność odseparowania problemu badawczego od doraźnych sporów politycznych. Dr E. Iwaniec zapoznał zebranych z interesującymi informacjami o historii samego Katynia oraz podzielił się wspomnieniami ze swego pobytu w ZSSR w latach siedemdziesiątych, podczas którego udało mu się, wraz z grupą studentów rusycystyki Uniwersytetu Łódzkiego, dotrzeć do miejsca tragedii. Zaprotestował również przeciwko obarczaniu winą za zbrodnię katyńską narodu rosyjskiego, podkreślając odpowiedzialność władz państwa sowieckiego. Następnie głos zabrała dr M. Blombergowa. Nawiązując do wystąpienia prof. W. Materskiego, oceniła aktualną postawę władz Rosji w sprawie katyńskiej jako niesatysfakcjonującą, szczególnie dla rodzin pomordowanych. Podkreśliła niedostateczne, jej zdaniem, zaangażowanie się strony rosyjskiej w wykrycie sprawców i wykonawców, a przede wszystkim w potępienie politycznych inicjatorów zbrodni. Podała w wątpliwość poprawność terminu „jeńcy” w odniesieniu do uwięzionych w ZSSR polskich wojskowych z uwagi na to, iż

między Polską a Związkiem Sowieckim nie panował stan wojny. Ostatnim głosem w dyskusji było wystąpienie przewodniczącego Łódzkiej Rodziny Katyńskiej, mgr inż. J. Kłopotowskiego, który zapoznał uczestników konferencji z działalnością reprezentowanego przez niego stowarzyszenia i zaprosił historyków do współpracy naukowej.

Na zakończenie obrad ponownie zabrał głos prof. W. Puś. Podsumowując przebieg konferencji podkreślił główne wątki badawcze, wnioski i hipotezy sformułowane podczas jej trwania. Prof. W. Puś wyraził przekonanie o dużej wartości naukowej podniesionych zagadnień i zasadności ich dalszego badania oraz celowości ogłoszenia drukiem materiałów przedstawionych na konferencji.

Przemysław Waingertner

Spółeczeństwo obywatelskie i jego głos w prasie powstańczej

Pod takim tytułem 24 listopada 1994 odbyło się spotkanie zorganizowane przez TMH przy współpracy Duszpasterstwa Środowisk Twórczych. Zamysłem organizatorów było wywołanie szerszej refleksji związanych zarówno z doświadczeniami redakcyjnymi uczestników powstania, jak i historyków znających prasę powstańczą z lektur.

W zagajeniu przywołano pamięć Edmunda Osmańczyka, powstańczego komentatora Polskiego Radia, który wówczas prowadził notatki, 14 sierpnia zanotował swoje uwagi na temat wychodzących gazet: „Jest ich kilkanaście, najlepiej redagowany jak we wrześniu «Robotnik» (1939 M. W.), z kolei «Biuletyn Informacyjny», «Kurier Stołeczny», «Walka» i inne. Oficjalna «Rzeczpospolita» popularnie zwana «Rzepą» jest bardzo oficjalna. Za to czerwoniak «Dzień Warszawy» nie ma umiaru w przesadzie byle zyskać poczytność. Komunistyczna «Armia Ludowa» rozpowszechnia cyniczne komunikaty moskiewskie i lubelskie”. „«Biuletyn Informacyjny» i jego redaktor naczelny Al. Kamiński”, referat prof. Marii Straszewskiej przypomniał sylwetkę tego wybitnego pedagoga i ideologa ruchu harcerskiego, którego osobowość zaważyła na charakterze pisma, organu Biura Informacji i Propagandy (BiP) Komendy Głównej Armii Krajowej. Pismo miało kształtować postawy patriotyczne, podnosić morale czytelników. Zespół „Biuletynu” był nieliczny, ale wysoko kwalifikowany: profesor ekonomii St. Berezowski, którego później zastąpił historyk Witold Kula, Kazimierz Wagner, dziennikarz o długoletnim stażu, nasłuch prowadziła Julia Goryńska władająca biegle czterema językami, sekretarzem redakcji była Maria Straszewska (absolwent polonistyki), wspomagała ją Zofia (Zula) Wiśniewska, studentka ASP. W czasie powstania zespół powiększył się o przedwojennego redaktora „Narodu i państwa”, Bolesława Srockiego i dwóch pracowników BiP Antoniego Szymanowskiego i Eugeniusza Szrojta. Przyjęto zasadę, aby tuszować nastroje euforii, które wybuchały pod wpływem plotek, a podnosić ducha w okresie przygnębienia. Prof. Straszewska odczytała na zakończenie fragmenty z nie opublikowanego dotąd dziennika powstańczego Kamińskiego, sygnalizując jego opinie co do bezcelowości tak długiego trwania walk w mieście i narażanie ludności cywilnej na niewymowne cierpienia.

Prof. Krzysztof Dunin-Wąsowicz omówił prasę wychodzącą na Żoliborzu. Jako historyk tej dzielnicy z ubolewaniem stwierdził, że w ciągu ostatnich, przynajmniej dwudziestu lat, nie natrafił na żadne nowe materiały na ten temat. Zwrócił uwagę, że W. Bartoszewski zawiążył liczbę tytułów wychodzących w tej dzielnicy, podając 14 (*Prasa Powstania Warszawskiego*, „Rocznik Warszawski” XI, 1972). On sam w czasie długoletnich badań potwierdził wydawanie 9 gazetek:

- 1) „Dziennik Radiowy XXII Obwodu AK”, centralne pismo Żoliborza, którego redaktorami byli m.in. dziennikarz Edward Strzelecki, socjolog Jan Kubin, ówczesny student dziennikarstwa Olgierd Budrewicz, nasłuch prowadziła Renata Bukowska (zginęła w czasie powstania) współpracował z nią aktor Edward Dziewoński. Gazeta ukazywała się w południe.
- 2) „Biuletyn Podokręgu n 2 Armii Ludowej”, redaktor Zenon Kliszko. Ukazywał się wieczorem.
- 3) „Biuletyn Okręgu IV PPS Warszawa Północ” organ batalionu im. Jarosława Dąbrowskiego, wychodził po południu.
- 4) „Nowiny Żoliborskie” ukazywały się jako pierwsze pismo rano. Redagowane przez Władysława Dunin-Wąsowicza i jego żonę Janinę.
- 5) „Żywią i Bronią”, organ ideologiczny Stronnictwa Ludowego, redagowany przez Czesława Wycecha.
- 6) Wiadomości redagowane przez Radwańskiego.

- 7) „Komunikat” — pismo 202 punktu sanitarnego na Bielanych.
- 8) „Świstak” — pismo ukazywało się na Bielanych jako efemeryda.
- 9) „Jawnutka” pismo redagowane dla dzieci i przez dzieci pod redakcją Andrzeja Nowickiego z PPS i Marię Kownacką, popularną autorkę lektur dziecięcych. Prawdziwy ewenement prasy powstańczej, szeroko znane wśród żoliborskich dzieci.

W warunkach zagrożenia wspólnego losu ucichły na Żoliborzu walki polityczne, dziennikarze współpracowali ze sobą dając przykład lojalności zawodowej.

Doc. St. Ozimek z Państwowego Instytutu Sztuki przedstawił próbę monografii „Barykady Powiśla”. Z pismem, którego karty tytułowe ilustrował linorytami Ludwik Gardowski, współpracowały znane osobistości świata kultury i sztuki, m.in. Zofia Kossak-Szczucka, Jan Brzechwa, Jerzy Braun, Adrian Czerwiński. Niestety, nie udało się mu rozszyfrować autorstwa poszczególnych tekstów. Ze względów na bezpieczeństwo osobiste, w pierwszych latach po wojnie zatajano aktywny udział w powstaniu, a obecnie na takie badania jest już za późno. Zostały zdyfektowane wiersze Jana Brzechwy, m.in. słynny: „Śmierć? Nieważne! Życie? Nieważne! Ważne — zwyciężyć!”, jak również fragmenty *Ballady o Warszawie* Jerzego Brauna. Pismo to odwoływało się do postaw społecznych mieszkańców Powiśla zwalczało pesymizm, szerzące się plotki, nawoływano do codziennej aktywności m.in. przez zamieszczanie hasel i krótkich odezów.

„Demokrata» — nadzieje i oczekiwania” — to interesujący szkic do monografii tego pisma przygotowany przez mgr Pawła Szapiro, pracownika naukowego ŻIH. Zwrócił on uwagę jak odizolowanie od reszty świata spowodowało nierealną wręcz rzeczywistość, pisano z wiarą o nadziejach, które nie mogły się spełnić np., że powstanie skończy się sukcesem, że Armia Czerwona jako sojusznik wkroczy do stolicy lada dzień itp. A pomyśleć, że redaktorem tego pisma był Rafał Praga, znany z trzeźwego podejścia do realiów życia, pierwszy i wieloletni redaktor naczelny „Ekspresu Wieczornego”.

„Dziennikarze na pierwszej linii frontu” to referat mgr Izy Klemińskiej, kustosa Muzeum Powstania Warszawskiego (placówka działająca przy Muzeum Historycznym Warszawy). Omówiła ona charakter biuletynu publicystyczno-literackiego „Z pierwszej linii frontu” wydawanego przez Departament Informacji i Prasy Delegatury Rządu. Podkreśliła sprawność warsztatową dziennikarzy, którzy zamieszczali tam krótkie reportaże, scenki z dialogami, również wiersze oddające nastrój ulicy i piwnicy powstańczej. Bez natrętej dydaktyki, bez moralizowania, nie skażone egzaltacją tym bardziej jeszcze do dziś teksty te wzruszają, techniką pisania przypominają reportaże ze stanu wojennego zamieszczane w drugim obiegu. Z autorów tego biuletynu są zidentyfikowane teksty Ewy Szumańskiej, „młodej lekarki” znanej z satyrycznych audycji radiowych. (Przedruki z „Pierwszej linii frontu”, znajdują się m.in. w „Demokracie” M. W.).

O najpopularniejszym piśmie wydawanym na Mokotowie — „Baszcie” mówił prof. Władysław Rostok, jej redaktor a zarazem autor artykułów o charakterze historyczno-publicystycznym (patrz „Kronika Warszawy” nr 1–2, 1994). Podkreślił, że pismo było bardzo dobrze przyjmowane przez czytelników, przede wszystkim żołnierzy pułku „Baszta”, do czego niewątpliwie przyczyniły się rysunki inż. Henryka Kuleszy. Współpracował z pismem por. Jerzy Poznański, z zawodu adwokat, a we wrześniu, po przejściu kanałami ze Starówki do Śródmieścia, następnie kanałami na Mokotów, Jan Dobraczyński. W redakcji pisma spotykali się ludzie o różnych proweniencjach politycznych z SN, PPS, piłsudczycy. Łączyła ich wizja przyszłej, demokratycznej Polski.

Emerytowany dziennikarz Jerzy Niezgoda, współpracujący w czasie okupacji z „Warszawskim Głosem Narodowym”, omówił prasę SN — „Walkę” i „WGN”. Stwierdził, że o ile ton polemik w czasie okupacji nie różnił się od zaciekłości współczesnej prasy, o tyle życie, jak to określił, „w rozstrzeliwanym mieście” pozwoliło zobaczyć przeciwników w innym świetle i agresywny ton

polemik uległ wyciszeniu. Pisano, że PPS uczy patriotyzmu, a narodowcy domagają się sprawiedliwości społecznej. Rozszyfrował pseudonim „Tezeusza”, autora artykułów w „WGN” — Leszka Krajewskiego, który po wojnie pod pseudonimem Jasiończyk, drukował swoje artykuły w „Myśli Polskiej”.

W ostatnim referacie Jerzy Butwiłło omówił i pokazał gazetkę „Alarm” wychodzącą na Grochowie, której pierwszy numer ukazał się pod koniec września 1944. Redagowali ją powstańcy, którzy po przepłynięciu Wisły, po upadku Czerniakowa ukrywali się na Grochowie (m.in. J. Butwiłło). W zespole redakcyjnym znaleźli się też żołnierze z 30 Dywizji Poleskiej AK, którą jej dowódca płk. Henryk Krajewski „Trzaska” prowadził na pomoc Warszawie. „Alarm” polemizował z tak zwaną prasą „komitetową” (wydawaną przez PKWN), żywot jego był krótki. Już 20 listopada cały zespół został aresztowany. Zgłoszono wątpliwość, czy „Alarm” może być zaliczany do prasy powstańczej, jeżeli zaczął się ukazywać po upadku powstania.

Maria Wiśniewska

„Chłopi a państwo”. Sesja naukowa z okazji 100-lecia ruchu ludowego. Łódź 12–13 czerwca 1995 r.

W 1995 r. mija 100. rocznica powstania na ziemiach polskich zorganizowanego ruchu ludowego. Z tej okazji w kilku ośrodkach naukowych odbyły się konferencje i sesje naukowe. Organizatorem sesji łódzkiej był Interdyscyplinarny Zespół Naukowo-Badawczy Struktur i Przemian Społecznych Wsi Polskiej Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego, kierowany przez prof. dr Juliana Janczaka i nestorkę tutejszego środowiska historyków prof. dr Helenę Brodowską.

Po okolicznościowych przemówieniach przedstawiciele lokalnych władz PSL i uczelni głos zabrali prof. dr Jan Molenda (IH PAN Warszawa), który przedstawił referat na temat roli ludowców w upowszechnianiu wśród chłopów idei demokratycznego państwa polskiego w przededniu odrodzenia Polski. Autor zwrócił uwagę, iż początkowo w środowisku wiejskim podejmowali działalność przedstawiciele elit ludowych. Oni to do prac oświatowych, niepodległościowych, wojskowych przyciągali chłopów. Według Jana Molendy prace uświadamiająco — instruktażowe były prowadzone w następujących kierunkach: 1. uzmysłowienie chłopom ich roli i miejsca w narodzie; 2. pozyskanie ich dla tradycji państwowych; 3. propagowanie wizji Polski Ludowej; 4. propagowanie wzorów patriotycznych; 5. uzmysłowienie chłopom, po co im niepodległa Polska. Celem tej działalności, jak podkreślił referent, miało być przede wszystkim przełamywanie barier i uprzedzeń do warstw oświeconych (szlachta, właściciele ziemscy), wiązanie ludu z tradycjami niepodległościowymi, w końcu zaś pozyskiwanie ich dla wspólnej idei niepodległościowej. Autor zajął się również kwestią rocznic patriotyczno-religijnych kultywowanych na łamach prasy ludowej. Ustalił 614 najróżniejszego rodzaju opisów (artykuły, listy, notki) tych wydarzeń. Z tego 170 było poświęconych powstaniu kościuszkowskiemu (liczne teksty dotyczące Bartosza Głowackiego), 107 powstaniu styczniowemu, 85 bitwie pod Grunwaldem i 74 Konstytucji 3 maja. Autor zauważył ponadto, że kreowano wówczas bohaterów pozytywnych („dobry Polak”, jak np. Kościuszko, Staszic, Mochnacki) oraz anonimowego bohatera negatywnego (np. szlachta). W końcu dodał, iż chłopci wraz ze wzrostem świadomości narodowej i społecznej oraz zaangażowania w życiu publicznym stopniowo przechodzili od etapu ojczyzny małej — lokalnej (ojcowizna, wieś, gmina) do ojczyzny wielkiej (naród, państwo).

W drugim referacie prof. dr Jan Kodrębski (Uniwersytet Łódź) podniósł temat wizji państwa w myśli politycznej ludowców. Stwierdził, że zagadnienie ustroju państwa na dobre w koncepcjach ludowców zadomowiło się dopiero w latach I wojny światowej. W pracach nad tymi sprawami byli zaangażowani liderzy nurtu, jak chociażby Maciej Rataj, Władysław Kiernik, Irena Kosmowska. Według ludowców Polska miała być republiką, na której czele winien stać Naczelnik. Było to — jak podkreślił referent — nawiązanie do tradycji naczelnika Tadeusza Kościuszki. Poza tym prof. Kodrębski zwrócił uwagę, że ludowcy w swoich koncepcjach politycznych ustosunkowali się do roli i znaczenia Kościoła w państwie oraz idei dwuizbowego parlamentu.

W kolejnym referacie, którego autorami byli prof. dr Wiesław Caban i dr Marek Przeniosło (WSP Kielce), omówiono stanowisko prasy ludowej wobec kształtowania się granic II Rzeczypospolitej. Autorzy wykorzystali przede wszystkim trzy tytuły: „Piasta”, „Wyzwolenie” oraz „Przyjaciela Ludu”. Zwrócili uwagę, iż w sprawie granicy wschodniej „Wyzwolenie” i „Przyjaciela Ludu” stały na stanowisku idei federacyjnej, natomiast „Piast” preferował koncepcje inkorporacyjne. Jak zauważyli referenci, część działaczy „Piasta” z Królestwa Polskiego była zwolennikami

Piłsudskiego, stąd brak jednomyślności w całym stronnictwie. Pisał o tym m.in. Wincenty Witos. W prasie ludowej, co podkreślili autorzy, następowała zmiana nastrojów wobec wojny polsko-rosyjskiej 1920 r. Wynikało to, jak argumentowali, z sytuacji na froncie. Kończąc rozważania na temat Kresów Wschodnich prof. Caban i dr Przeniosło stwierdzili, że traktat ryski prasa ludowa uznała za sukces Polski.

Wystąpienie prof. dr Heleny Brodowskiej (Uniwersytet Łódź) dotyczyło roli i miejsca ruchu ludowego w dziejach Polski. Autorka omówiła chronologicznie poszczególne nurty w ruchu ludowym z uwzględnieniem podziału zaborowego. Zwróciła więc uwagę na działalność stronnictw dużych i prężnych jak choćby PSL, PSL „Piaś”, PSL „Wyzwolenie” oraz małych — regionalnych, np. Mazurska Partia Ludowa, Związek Młodej Polski Ludowej, Polski Związek Ludowy. Autorka podkreśliła, że w okresie międzywojennym 19 ludowców było ministrami, zaś Wincenty Witos trzykrotnie premierem. Wedle Heleny Brodowskiej nie to wszelako zadecydowało o jego pierwszoplanowej roli w ruchu ludowym, w latach 1918–1945. Za najistotniejsze uznała wysunięcie Witosza na lidera Stronnictwa Ludowego, owej przysłowiowej „trójpolówki”, która powstała w 1931 r. z połączenia PSL „Piaś”, PSL „Wyzwolenie” i Stronnictwa Chłopskiego. Bagatela liczącego ponad 200 tys. członków.

Przedmiotem rozważań prof. dr Dyzmy Gałaja (Warszawa) było zagadnienie chłopskich ojczyzn. Referent opierał się na badaniach socjologicznych z 1960 r., powtórzonych w 1990 r. przeprowadzonych na jednej z wsi powiatu łowickiego oraz tematycznych („Wieś i rolnicy wobec polityki”) relacjach chłopów drukowanych na łamach „Gazety Rolniczej” w latach 1991–1994. Co podkreślił autor, pierwszą ojczyzną dla chłopów była ojcowizna. Innym istotnym dezyderatem wystąpienia było stwierdzenie, iż nie ma gospodarki bez rodziny chłopskiej. Owe gospodarstwo to dla chłopów „kawałek Polski”. Chłopi „na swoim” czują się panami. „Dla mnie wybór Wałęsy nic nie znaczy — pisał jeden z nich — bo ja na swoim gospodarstwie rządę sam”.

Prof. dr Kazimierz Badziak (Uniwersytet Łódź) wziął na warsztat zagadnienia ekonomiczne i społeczne w myśli ruchu ludowego. Referent podkreślił, iż u progu II Rzeczypospolitej poziom wiedzy ekonomicznej był niski. Następnie zarysował modele gospodarki kreowane przez poszczególne środowiska ruchu ludowego. W końcu zaś stwierdził, iż ludowcy bardziej oczekiwali na rozwiązanie społeczno-ekonomiczne i gospodarcze sugerowane z zewnątrz, niż sami je proponowali czynnikom rządowym, społeczeństwu, w tym chłopom.

Kolejna referentka prof. dr Halina Florkowska-Francic (Uniwersytet Jagielloński) zajęła się wprawdzie epizodem w dziejach galicyjskich chłopów, niemniej jednak uznałabym rozważania te za niezwykle cenne, zwłaszcza dla badań świadomości narodowej. Autorka zaprezentowała peregrynacje galicyjskich chłopów do muzeum w Rapperswilu. Wprowadziła w obieg dwa istotne wątki. Pierwszy związany był z poznawaniem przez chłopów historii i dziejów narodowych na podstawie zgromadzonych w rapperswilskiej skarbnicy zbiorów. Drugi dotyczył obserwacji przez chłopów życia codziennego, zwyczajów, kultury, uprawy roli mieszkańców wsi Niemiec, Czech, Austro-Węgier i Szwajcarii. Dzieje pielgrzymek chłopskich do Szwajcarii autorka oparła na materiałach prasowych z czasopism ludowych. Sugerowałabym poszerzenie bazy źródłowej o prasę narodowo-demokratyczną, np. „Polaka”, gdzie uczestnicy wyjazdów (np. Jakub Bojko) również umieszczali swoje relacje.

Przedmiotem rozważań dr Jadwigi Łużyńskiej — Doroby (Akademia Muzyczna Łódź) były wartości kultury chłopskiej w literaturze i kinematografii II Rzeczypospolitej. Autorka zwróciła szczególną uwagę na twórczość Władysława Orkana, Marii Dąbrowskiej, Zofii Nałkowskiej oraz poezję grupy „Autentyzm”, wydając pismo „Okolice poetów”. Podnosząc zagadnienia kinematografii nadmieniła, iż w latach II Rzeczypospolitej powstało 9 filmów o tematyce chłopskiej,

8 z nich to adaptacje. Trzykrotnie próbowano sfilmować *Wierną rzekę*. Filmy nosiły tytuły: *Huragan, 1863 r.* i *Wierna rzeka*. Najwartościowsze zaś przedsięwzięcia w tym zakresie — jak podkreśliła referentka — to *Kościuszko pod Racławicami* i *Granica*.

Referat prof. dr Reginy Renz (WSP Kielce) poświęcony był kobiecie w środowisku wiejskim w Polsce Centralnej II Rzeczypospolitej. Autorka bazując na materiałach i prasie katolickiej doszła do wielu interesujących ustaleń. Przede wszystkim w myśl przestarzałego kodeksu małżeńskiego kobiety były wręcz dyskryminowane. Stan cywilny zmieniały najczęściej w wieku 20–24 lat. Małżeństwo było „kontraktem handlowym”, zawierany w obrębie wsi, najdalej gminy. Dominował wówczas model rodziny patriarchalnej. Kobiety nawet nie mogły marzyć o rozwodzie. Seks pozamałżeński był dla mężatki „największym grzechem”, dla panny złem mniejszym. Bezkarnie zaś uchodził kawalerom.

Ostatni referat w pierwszym dniu konferencji pióra mgr Marii Kostrzewskiej (Uniwersytet Łódź) dotyczył aspiracji oświatowych i społecznych kobiet wiejskich przełomu XIX i XX stulecia. Jak autorka podkreśliła inicjatywy oświatowe przychodziły na wieś z zewnątrz (powszechnie wiadomo, że ze strony narodowych demokratów). Maria Kostrzewska przypisuje również istotną rolę stereotypowemu ujęciu roli kobiety, jako „matki–Polki, wychowawczynie młodzieży i dzieci”.

Drugi dzień konferencji zainaugurowało wystąpienie prof. dr Marii Kamińskiej (Uniwersytet Łódź) poświęcone integrującej roli gwar ludowych na wsi i w miastach.

Kolejny mówca dr Tadeusz Wolsza (IH PAN Warszawa) przedstawił działalność i wpływy Narodowej Demokracji wśród chłopów do 1914 r. Referat stanowił jakby uzupełnienie wcześniejszych wystąpień prof. Jana Molendy i prof. Heleny Brodowskiej. Autor ustalił cztery etapy prac instruktażowo—uświadamiających, zrazu oświatowych, potem zaś nasyconych innymi treściami (politycznymi, ekonomicznymi, wojskowymi). Etap pierwszy, raczej spontaniczny, zakończył się w 1896 r. Dominowały w nim prace oświatowe. Drugi obejmował okres 1896–1903/4, jego górną cezurę stanowiło ożywienie społeczno–polityczne chłopów w Królestwie Polskim. Etap następny związany był z akcją gminną (spolszczenie urzędów gminnych, szkół i sądów oraz proces demokratyzacji życia publicznego w gminie) oraz rewolucją 1905–1907 r. Ostatni zaś zamykały wydarzenia 1914 r. W tym konkretnym wypadku autor nie pominął ważnej i drażliwej dla obozu wszechpolskiego kwestii udziału chłopów w organizacjach wojskowych. Tadeusz Wolsza nie tylko przedstawił koncepcje obozu dotyczące roli i znaczenia chłopów. Równolegle starał się ukazać sposoby i metody realizacji tych idei. Wedle jego ustaleń w latach 1887–1914 narodowym demokratom udało się objąć wpływami 422 tys. chłopów w ramach licznych legalnych i konspiracyjnych organizacji oświatowych, gospodarczych, rolniczych, wojskowych i kulturalnych (np. Towarzystwo Oświaty Narodowej, Towarzystwo Opieki nad Unitami, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Ludowych, Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo Szkół Ludowych, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Sokół, Drużyny Bartoszowe, kółka rolnicze, itd.).

Przedmiotem rozważań prof. dr Gienadija Matwiejewa (Moskwa) były stronnictwa ludowe w niektórych państwach Europy Środkowej. Autor starał się uchwycić elementy wspólne oraz te, które były właściwe tylko dla poszczególnych krajów.

Z kolei prof. dr Julian Janczak (Uniwersytet Łódź) zajął się geografiami polityczną w świetle statystyki wyborczej z lat 1919–1930. Doskonałym uzupełnieniem wykładu były przeźrocza, dzięki którym referat był przejrzysty i nader czytelny.

Podobną tematyką zajął się prof. dr Ludwik Mroczka (WSP Kraków). Referent mówił o kulturze politycznej chłopów małopolskich w latach II Rzeczypospolitej. Jej głównym przejawem była aktywność chłopów podczas wyborów do Sejmu. Dla okresu 1935–1939 autor wprowadził w obieg pojęcie plebiscytów wyborczych, miast wyborów.

Kwestii parlamentarnej poświęcili również swoje wystąpienie dr Jerzy Kukulski i mgr Tadeusz Dziekoński (WSP Kielce), którzy przedstawili w analitycznym referacie chłopskich posłów do Sejmów II Rzeczypospolitej wywodzących się z Piotrkowskiego.

Kolejny mówca dr Dariusz Jarosz (IH PAN Warszawa) podniósł sprawę zachowań chłopów wobec instytucji państwowych w okresie kolektywizacji 1946–1948. Referent wyzyskał szeroką bazę źródłową z różnej proveniencji, od dokumentacji dawnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego począwszy, na materiałach KC PZPR skończywszy. Analizie poddał kilka instytucji państwowych, mających niebagatelne znaczenie dla życia publicznego wsi, np. rady narodowe, świetlice, gminne spółdzielnie i szkoły wiejskie. W konkluzji autor stwierdził, że postawy chłopów wobec instytucji państwa komunistycznego tworzyły continuum od różnych form radykalnego oporu (np. zabójstwa agitatorów spółdzielni produkcyjnych, ich pobicia, podpalenia zabudowań spółdzielni) do różnie umotywowanej współpracy z aparatem bezpieczeństwa publicznego.

Dr Janina Tobera (Uniwersytet Łódź) podjęła próbę zreferowania problematyki wiejskiej i chłopów na łamach „Przeglądu Socjologicznego”. Gros miejsca w swoim wystąpieniu poświęciła prof. Józefowi Chałasińskiemu, który pełnił przez wiele lat obowiązki redaktora naczelnego pisma. W konkluzji referentka stwierdziła, iż analiza zawartości trzech ostatnich numerów pisma przed zawieszeniem, czyli z lat 1946–1949, daje podstawę do ukazania stopniowego załamania się polskiej socjologii, aż do jej całkowitego upadku. Widać to również w materiałach dotyczących wsi i chłopów.

W referacie prof. dr Włodzimierza Bonasiuka (WSP Rzeszów) przedstawiono postawy chłopów wobec okupacji sowieckiej na ziemiach włączonych do ZSRR po 17 września 1939 r. Były to — jak zauważył referent — postawy zróżnicowane, od zachowań przyjaznych i aprobujących obecność Armii Czerwonej po próby oporu. Autor wspomniał również, iż władze sowieckie próbowały wówczas zakładać kolchozy.

Tematyce regionalnej poświęcony był natomiast komunikat mgr Pawła Perzyna (WAP Łódź). Autor omówił działalność polityczną wybitnego przedstawiciela ruchu ludowego, wywodzącego się z ziemi piotrkowskiej — Błażeja Stolarskiego. Paweł Perzyna skupił swoją uwagę przede wszystkim na okresie I wojny światowej.

Organizatorom łódzkiej konferencji udało się zapewnić kompetentny zespół prelegentów, a przedstawione referaty wprowadzają w obieg wiele nowych, interesujących danych i interpretacji.

Tadeusz Wolsza